

Według Trumpa USA popełniły wiele błędów

6 lutego 2017

Sąd Apelacyjny 9. okręgu USA odrzucił apelację Departamentu Sprawiedliwości od decyzji o wstrzymaniu wykonywania dekretu Donalda Trumpa dotyczącego ochrony przed terroryzmem – głosi dokument opublikowany na stronie internetowej sądu. Wcześniej informowano, że Amerykański Departament Sprawiedliwości złożył w sobotę apelację od decyzji sądu w Seattle o zawieszeniu działania dekretu o obronie przed terroryzmem. Dekret prezydenta USA Donalda Trumpa ma nie dopuścić do kraju radykalnych islamistów. Dokument wstrzymuje przyjmowanie uchodźców: z Syrii – na czas nieokreślony, z innych krajów – na 120 dni. Również na 90 dni zabrania wjazdu obywateli krajów, które wywołują „szczególne zaniepokojenie” – według mediów mowa o Syrii, Iranie, Iraku, Libii, Somalii, Sudanie i Jemenie. Dekret wywołał mieszane reakcje zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i społeczności międzynarodowej. Członkowie amerykańskiego Senatu z Partii Demokratycznej zamierzają wprowadzić ustawę, która zniesie działania dekretu. Prokuratorzy generalni 15 amerykańskich stanów nazwali tę decyzję Trumpa „nielegalną”.

Prezydent Donald Trump skomentował decyzję sądu w sobotę na „Twitterze”: „Ponieważ zakaz został zniesiony przez sędziego, wiele bardzo złych i niebezpiecznych ludzi może dostać się do naszego kraju”. Według niego jest to „straszna decyzja”.

Prezydent Donald Trump w sobotę oświadczył, że zamierza współpracować z Rosją, Ukrainą i innymi zainteresowanymi krajami w celu przywrócenia pokoju w rejonie ukraińskiej granicy, poinformował Biały Dom po rozmowie telefonicznej amerykańskiego lidera z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką. Według informacji Trump oświadczył, że „będziemy współpracować z Ukrainą, Rosją i wszystkimi innymi zainteresowanymi

stronami, aby pomóc w przywróceniu pokoju wzdłuż granicy". Prezydenci USA i Ukrainy omówili także możliwość odbycia spotkania w najbliższym czasie – podaje służba prasowa Białego Domu.

Prezydent USA oświadczył, że szanuje rosyjskiego lidera Władimira Putina, ale nie wie, czy będzie w stanie się z nim dogadać. Słowa amerykańskiego lidera cytuje stacja telewizyjna Fox News, gdzie w najbliższych dniach ukaże się wywiad z głową państwa. Według Trumpa byłoby lepiej, gdyby kraje były w stanie naprawić dialog. Jednak przyznaje, że nie wie, czy to się uda. „A jeśli Rosja pomoże nam w walce z grupą terrorystyczną Państwo Islamskie, co jest kluczową bitwą, a także z islamskim terroryzmem na całym świecie – to dobrze. Czy dojdziemy do ładu? Nie mam pojęcia” – powiedział.

Po tym dziennikarz przypomniał mu zarzuty, które Zachód wysunął pod adresem Moskwy i Putina. Dziennikarz nazwał rosyjskiego przywódcę „zabójcą”, na co szef Białego Domu powiedział, że „jest wielu zabójców i nasz kraj wcale nie jest taki niewinny”. Amerykański prezydent podkreślił również, że dla Stanów Zjednoczonych „lepiej jest dogadać się z Rosją, niż na odwrót”. Według Trumpa będzie „dobrze”, jeśli Moskwa pomoże USA w walce z ISIL. USA popełniły dużo błędów, w wyniku których zginęło wiele osób – powiedział Donald Trump. „Zobaczmy, co zrobiliśmy. Popełniliśmy wiele błędów. Na przykład ja od samego początku byłem przeciwny wojnie w Iraku” – powiedział Trump. Dziennikarz zwrócił wtedy uwagę, „że to były tylko błędy”, a nie zabójstwa. „Dobrze. Ale zginęło wielu ludzi. Proszę uwierzyć, wokół jest wielu zabójców” – odpowiedział na to amerykański prezydent.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla Fox News oznajmił również, że „Iran absolutnie nie szanuje naszego kraju. Jest państwem terrorystycznym nr 1. Przyznaje środki na broń”. Amerykański przywódca zapowiedział, że będzie rozmawiać z Iranem z pozycji siły. „Już zaczęliśmy to robić” – powiedział. Jednocześnie Trump podkreślił, że nie będzie z góry uprzedzać

o swoich posunięciach. „Zawsze krytykowałem prezydenta Baracka Obamę za to, że z góry informował o przerzuceniu wojsk do Mosulu lub w inne miejsca. Podawali dzień i czas. Nigdy w to nie wierzyłem” – oświadczył szef amerykańskiej administracji.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net